

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc kwiecień w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeń pracy przeważnie komunikacji utrzymującej nie ma prawa żądać po-zaterminowych dostawek gazet, lub zwrotu — — — — —
— — — — — ceny — abonamentu. — — — — —
— Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada — — — — —

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 lin. — 10 groszy, za reklamę na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 30 groszy, na 1-ej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę — i piątek. Skrzynka poczt. 23 — Redakcja i Admini- — stracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. Tel. 80

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204 252

Nr. 48

Wąbrzeźno, czwartek 23 kwietnia 1925.

Rok V.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych p. dr. Edward Benesz w Warszawie.

W poniedziałek, Warszawa będzie gościła Benesza, ministra republiki czecho-słowackiej. Przybywa on celem podpisania szeregu handlowych traktatów, co do których oddawna toczyły się pertraktacje w Pradze i w Warszawie.

Fakt jego przyjazdu świadczy o pewnym odprężeniu w stosunkach polsko-czeskich dowodzi, iż obydwa mocarstwa ugięły się przed koniecznością nieodzowną współzycia.

„Liczne oświadczenia p. Benesza, składane bądź w parlamencie ojczystym, bądź na forum zewnętrznym, przysparzały mu systematycznie przyjaciół, słuchających z głęboką przyjemnością zapewnień, iż polityka czecho-słowacka nie kieruje się względami czysto egoistycznymi, że rządzi nią poczucie solidarności europejskiej i że zabezpieczenie pokoju jest jej celem zasadniczym. Pod tym względem p. Benesz wydaje się, jakby był godnym następcą polityki Cavoura, który jak wiadomo, niezwykłe swe powodzenie zawdzięczał temu, iż pilnując wytrwale przezornie i wielce realistycznie Włoch, umiał swe plany patriotyczne dostroić do panujących w świecie dążeń; był zaś mistrzem w wykonywaniu w nich tego, co mogło posłużyć na wzmoczenie sił własnej ojczyzny.” (senator Koskowski.)

Trafnie orientując się w tem, że sprawa ogólnego pokoju europejskiego stanowi wielką sprawę jego ojczyzny, realista Benesz zdołał wyzyskać bezpośrednie gwarancje praktyczne dla tejże. Stąd jego główne dzieło: mała ententa, zapewniająca utrzymanie stanu, zmienionego wskutek traktatów w St. Germain, Trianon i Neuilly. Świat przekonał się, że środkowa Europa nie da się „zbagatelizować.”

Projektowane umowy handlowe oparte są na obustronnej klauzuli największego uprzywilejowania aezkolwiek Polska i Czechosłowacja przyznały sobie specjalne ulgi celne na produkty przez siebie wytwarzane.

Czechosłowacja w tym względzie zainteresowana jest co do szeregu artykułów; przede-wszystkiem są to wyroby gliniane, kaolin, wyroby szamotowe, siód, wyroby żelazne, a także i piwo. Polska zaś szczególnie zainteresowana jest co do węgla, który przewozić pragnie ze Śląska i z zagłębia Dąbrowskiego do Węgier,

Austrji, Jugosławji, Szwajcarii i innych krajów południowych.

Ulgi taryfowe udzielone na przewóz węgla dotyczą t. zw. należności manipulacyjnych, które zostały obniżone o 40 halerzy na 100 kg., oraz na zbliżeniu, względnie nawet zrównaniu opłat za przewóz naszego węgla z opłatami, jakie w analogicznych warunkach, uiszczają kopalnie czecho-słowackie.

Jest to pewną korzyścią umowy dla nas, iż kontyngent węgla, jaki może być wywieziony przez nas bezpośrednio do Czechosłowacji wynosi rocznie 720.000 tonn.

Wizyta Benesza w Warszawie musi wywołać opinię w dyplomacji, że i Polska i Czechosłowacja nie są ogniskami fermentów międzynarodowych, lecz są czynnikami rozwoju ekonomicznego, oraz gwarantują światu „równowagę sił. Winno wzmocnić się przeświadczenie, że traktaty powojenne były mądre i dobre, skoro dwa sąsiednie narody zdołały tak rychło zatrzeć ślady bolesnych konfliktów wzajemnych. „Robotnik” wita Benesza niezwykle ozięble i nie może się powstrzymać od wypowiedzenia mu „szorstkiej prawdy”. Dziennik ten wskazuje na rozbieżność interesów państwowych Polski i Czechosłowacji. Czesi zwalczają Węgry, my powinniśmy je popierać. Niemcy jawnie grożą Polsce, oszczędzają Czechosłowację i wcale nie wspominają nawet o prawach 3-eh z górą milionów Niemców, mieszkających w Czechach. Czechy zresztą przed wojną nie należały do Niemiec, po wojnie stosunki między obu temi państwami są bardzo poprawne, a prądów odwetowych w Niemczech przeciw Czechom niema. Prawda: Czechy obawiają się przyłączenia Austrji do Niemiec i tu tkwi pośredni antagonizm czecho-niemiecki. Ale i w tym punkcie interesy Polski i Czech znowu rozchodzą się. Polska nie ma powodu zwalczać dążenia Austrji i Niemiec do zjednoczenia, przeciwnie: zjednoczenie to odwróciłoby uwagę Europy od niedorzecznych żądań niemieckich od Polski. „Robotnik” nie neguje jednakże możliwości pomiędzy obydwo-ma narodami współpracy, która winna wyrażać się zdaniem jego w obronie granic obu państw, no i w dążności do zagwarantowania bezpieczeństwa wszystkim państwom w ramach powszechnego układu.

Walka z czerwonym upiorem zniszczenia i zagłady.

Rząd Bułgarii bije na alarm w obronie wolności i zagrożonego bytu. — Okrutne machi komunizmu chwytają Bułgarów w bolesnym ucisku. — Zwiększony kontyngent milicji narodowej jedyną obroną przeciwko anarchji.

Po nici do kłębka.

Sofja. Dokonane aresztowania i rewizje doprowadziły do wykrycia szerokiego spisku i zamieszanych w nim osób. Materiał zdobyty przy aresztowaniach i rewizjach ułatwił wyszukanie wszystkich nici spisku. Władze odmawiają udzielania prasie szczegółowych wiadomości, by nie utrudniać dalszego śledztwa.

Aresztowanie wywrotowców.

Sofja. Dokonano licznych aresztowań wśród komunistów i agrarjuszy, podejrzanych o współdziałanie w zamachu na katedrę. W czasie rewizji policja poczyniła odkrycia wielkiej wagi.

Schwytywanie bandy złoczyńców.

Sofja. Oddziały, wysłane w pościgu za bandą, która dokonała napadu na automobil królewski, zdołały schwytać jednego z przy-

wódców bandy i natrafić na ślady rozproszonej bandy.

Komunista Milkow sprawcą wybuchu.

Paryż. „Matin” donosi z Sofji, że policja odkryła iniektorów zamachu na katedrę. Są nimi: przewodniczący centralnego komitetu komunistycznego w Sofji, Jankow i jego zastępca Milkow.

Ten ostatni, były oficer, umieścił piekielną maszynę w dniu wybuchu na dachu kościoła. Podczas rewizji wykryto dokumenty, z których wynika, że zamach należy przypisać komunistom. Wszyscy przywódcy miejscowych komunistów znajdują się oczywiście w więzieniu.

Wedle „Petit Parisien” liczba aresztowanych wynosi 500 osób. Także komunista, należący do komitetu wykonawczego białogrodzkiej partii komunistycznej, Frydman, został aresztowany.

Rewolta za obce pieniądze.

Sofja. Minister spraw wewnętrznych Sussow oświadczył w wywiadzie prasowym, iż wspólny prąd komunistów i agrarjuszy działa w interesie państw obcych i za ich pieniądze. Wobec niemożności doprowadzenia do rewolucji, działalność jego przejawia się w bandytyzmie i morderstwach. Zbrodnicze jednostki po za-aresztowaniu ich złożyły zeznania, które pozwalają wykryć sprawców zamachu.

4 miliony rubli na akcję wywrotową.

Białogród. Wedle doniesień z Sofji oświadczone tam w ministerstwie spraw zagranicznych, że komuniści bułgarscy otrzymali przed niedawnym czasem przez morze Czarne 4 miliony złotych rub. Dotychczas nie można było stwierdzić, gdzie te pieniądze są ukryte. Wszystkie pociągi kolejowe nadchodzące z Bułgarii, opóźniają się z powodu obostrzonej rewizji paszportowej i celnej. Wszyscy podróżni poddani są rewizji osobistej.

Bułgaria żąda większego kontyngentu milicji.

Paryż. Nota rządu bułgarskiego, domagająca się zwiększenia kontyngentu milicji narodowej na skutek zamieszek w Bułgarii została wręczona konferencji ambasadorów. W niektórych kołach politycznych sądzą, że konferencja ambasadorów mogłaby przychylnie odnieść się do tego żądania.

Rząd w obronie wolności i bytu.

Sofja. Mówiąc o zarządzeniach, wydanych w związku z wybuchem w katedrze, prezes rady ministrów stwierdził, że rząd, opierając się na jedności narodu i dążeniu jego do swobody i niezależnego bytu, czynić będzie nadal wysiłki celem zapewnienia zbawienia kraju, którego energia, pomimo klęsk, pozostała niezłamana.

Miejmy nadzieję — mówił premier — iż ciężkie ofiary, jakie ponosi Bułgaria w walce z elementem anarchizmem-komunistycznym, otworzą oczy opinii europejskiej i mężów stanu, którzy muszą wreszcie zrozumieć, iż kraj nasz, taklojalny w wykonywaniu przyjętych na siebie zobowiązań wyczerpuje swe siły w okrutnej walce, której rezultaty mają dla Europy wielkie znaczenie. Dlatego też jestem przekonany, zakończył premier — iż możliwość zwiększenia sił zbrojnych i zagwarantowania naszego istnienia będzie zapewniona.

Pogrzeb ofiar wybuchu w Sofji.

Sofja. Odbity pogrzeb ofiar wybuchu spowodował szereg wstrząsających scen. Ciała spoczyły w ogromnym wspólnym grobie wśród rozdzierających okrzyków osieroconych rodzin. Między ofiarami wybuchu znajduje się trzech deputowanych, 13-tu generałów, 8-miu pułkowników, 8-miu wyższych urzędników, dwóch adwokatów, 19 kobiet i 7 dzieci, z których najmłodsze liczy cztery lata.

Oficer bułgarski Minkow sprawcą zamachu w Sofji.

Został on zabity, kiedy stawiał opór przy aresztowaniu. — Kryjówkę sekcji komunistycznej w armji wykryto.

Sofja. Zabity przez policję, broniący się strzałami przed aresztowaniem były oficer Minkow, był duszą całego spisku. Był kierownikiem sekcji dla przygotowania zamachu tajnego komitetu komunistycznego.

Sofja. Policja zdołała wykryć kryjówkę najważniejszego spiskowca Minkowa, który umieścił maszynę piekielną w katedrze. Stawiający opór Minkow został zabity.

Sofja. Bułgarska agencja telegr. komunikuje: Jak wynika z zeznań szeregu osób, stojących pod zarzutem udziału w zamachu, oraz

z zeznań miarodajnych świadków, może być uważane za pewne, że zamach jest dziełem organizacji o jednolitym froncie i został on postanowiony w drodze uchwały tajnego komitetu z udziałem byłych oficerów Jankowa i Minkowa, będących obecnie szefami komunistycznej sekcji wojskowej.

Sam wybuch został spowodowany przez maszynę piekielną, sporządzoną przez Minkowa przy pomocy melinitu lub perditu. W liczbie oskarżonych znajduje się i zakryty katedry, który zaprowadził na dzwonnice pewnego młodego człowieka, niewątpliwego sprawcę zamachu. Zamach miał na celu przez usunięcie króla i rządu wywołać ogólną anarchję w kraju.

Polska ma 28,896,000 ludności.

Ludność Polski podług „Ekonomisty“ w dniu spisu wynosiła 21,177,000 osób. Od tego czasu zwiększyła się skutkiem naturalnego przyrostu i reparacji — tak, że już 1 stycznia 1925 Polska liczyła 28,896,000 mieszkańców.

Samolot „Kartuzy“

postanowił sejmik powiatowy sprawić dla obrony krajowej. Oby za przykładem jego poszły wszystkie sejmiki powiatowe! Tym sposobem wojsko nasze otrzymałoby kilkadziesiąt samolotów, tak, że w razie niebezpieczeństwa mielibyśmy także pod względem obrony powietrznej znaczną przewagę nad wrogami.

Równocześnie uchwalili sejmik powiatowy protest przeciw jakemukolwiek naruszeniu granic naszych.

Wyrok w procesie toruńskim zapadnie dopiero 27 kwietnia o godz. 6 po południu.

Toruń. We wtorek przed południem skończyły się wreszcie przemówienia zastępców prokuratury i obrony. Około godz. 10 i pół rozpoczęły się narady trybunału nad wyrokiem, którego ogłoszenie p. przewodniczący zapowiedział mniej więcej na godz. 7 wieczorem.

O zapowiedzianym czasie publiczność zebrała się bardzo licznie w sali i korytarzach sądowych, lecz dopiero 15 minut po godz. 9 pojawił się trybunał w sali, a przewodniczący obwieścił, że wyrok ogłoszony będzie dopiero w poniedziałek 27 kwietnia o godz. 6 po południu.

Ogłoszenie Komitetu Likwidacyjnego w przedmiocie likwidacji majątków niemieckich.

Uchwała

Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu z dnia 9 marca 1925 r. w przedmiocie likwidacji.

Na podstawie art. 2 b i art. 11 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o likwidacji majątków

prywatnych w wykonaniu Traktatu Pokoju podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. (Dz. Ust. nr. 70, poz. 467), § 10 rozporządzenia Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 14 maja 1921 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. Ust. nr. 51, poz. 321), postanawia Komitet Likwidacyjny zastosować likwidację przez zatrzymanie na rzecz Państwa do osad:

1) Wysoka Osada, pow. wyrzyski, zap. w księdze wieczystej Wysoka, tom XV, karta 359, obszaru 17, 76, 95 ha, własności Fryderyka Frevert'a,

2) Wielowieś, pow. międzychodzki, tom 32, karta 996, obszaru 0. 12. 80 ha, własności wdowy Flory Boese, z d. Geisler,

3) Dominowo, pow. średzki, tom II, karta 49, obszaru 0. 82. 08 ha, własności Berty Kissner z d. Schostak,

4) Tczew, tom 25, karta C 39, obszaru 12. 72. 65 ha i Tczew, tom 75, karta 440, obszaru 0. 61. 70 ha, własności Konrada Schlichta,

5) Sokolec, pow. chodzieski, tom VI, karta 206, obszaru 0. 11. 72 ha, własności Laury Stellmacher w Nakle,

6) Smiłow, pow. chodzieski, tom IV, karta 144, obszaru 167. 42. 24 ha, własności Emilia Kutz.

Przewodniczący
(—) B. Winiarski,

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 22 kwietnia 1925 r.
Kalendarzyk środa 22 kwietnia Sotera i Kajusa mm.
czwartek 23 kwietnia Wojciecha b. m.
piątek 24 kwietnia Fidelisa, Jerzego

— Zebranie miejscowego Komitetu Obrony granic Pomorza odbyło się wczoraj we wtorek w lokalu p. Klimka przy udziale 26-ciu obywateli. Celem zebrania było przygotowanie zgromadzenia manifestacyjnego w mieście naszym, mającego na celu zaprotestowanie przeciwko zachłanności Niemiec dążących do oderwania niektórych części Ojczyzny.

Blizsze sprawozdanie podamy w przyszłym numerze.

— Wystawa robót ręcznych. Z inicjatywy i staraniem II Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Emilji Platerówny, odbędzie się w mieście naszym, w izbie harcerskiej, w gmachu m. skiej szkoły powszechnej, w czasie od dnia 26 kwietnia do dnia 4 maja br. włącznie, wystawa robót ręcznych wykonanych przez dziełce harcerski nasze, na cele idei harcerstwa. Sympatyczna ta wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 3—5 po poł., za wstępem bezpłatnym. Wszystkie robótki znajdujące się na niej będą do nabycia.

przez gębę z makówki mojej ulotni i papieru się przezepli. Niech lepiej ten lajdak, zbijobruk i zawadyjaka rzetelną pracę chwyci i niech nie zaczepia porządnych ludzi, którzy jeszcze częściowo między nami żyją. Bodlugo nie potrwa, a on zacznie się procesować jak każdy inny nasz procesownik, co to zesądu nie wylazi i jedno kodeks cywilny i karny w kabzie nosi i prawo prawi i Pana Boga obraża i wyczekuje antychrysta, coby wszelkie ludzkie prawa poznał, a jemu automobil sprawił.

Pluźnicki anulant nadesłał mi list, nad którego sylabizowaniem moja stara moc czasu zatraciła, bo mnie samemu takich słów w oweją skórę ubranych czytać się nie chciało. Na samym wstępie pisze anulant tak: „Jaka to szkoda, że też ten pan Mateusz nie ma prawa przyznawania osad anulacyjnych, bo on osady anulacyjne najchętniej ponadawałby tylko prawym Polakom!“ — A więc zgóry przyznaje pluźnicki anulant, że Mateusz by nadał osadę tylko prawemu Polakowi, a nie szabes albo germangojowi, który przed nadaniem osady nie wiem jak śpiewał o swych zdolnościach gospodarczych i kupieckich, lub nie wiem jakie dowody stawał o własnych zasobach pieniężnych, a potem jednak rzucił się w objęcia niemieckiego finansisty i mędrszego od niego z rodu Wilhelma i krewniaka narodowości greneszuclerów.

To byłoby jedno, a po drugie, pluźnicki anulant jednakowoż sam otwarcie przyznaje, że na jego poszukiwanie współnika zgłosili się Polacy, a tylko jeden Niemiec, posiadający rzekomo obywatelstwo polskie, a że z polskimi reflektantami nie mógł się zgodzić przyjął współnika Niemca na innych warunkach. Krzykalski anulant, widocznie nie chce Polakowi wydzierzawić swego składu, gdyż takich dzierżawców Polaków jest pełno i podostatkiem.

Po trzecie treść listu w dalszym ciągu nie nowego do sprawy nie wnosi jak tylko przyznaje się do samego faktu, o czym nasz Mateusz w jednej z poprzednich gawęd pisał. Fakt pozostanie faktem, choćby go się chciało w jaknajbłękitniejszą skórę ubierać i nie nie zmienia rzeczywistości tej, że gdy ogół społeczeństwa stara się rugować z prastarej polskiej ziemi swych wrogów, tam jednostka zabiega ogółu niwe-

Nie wątpimy, że wysiłki młodzieży naszej zogniskowanej w harcerstwie, znajdują wśród szerokiej kół inteligencji tutejszej żywe poparcie i serdeczny oddźwięk.

Tegoroczny 3-cimaj. Tegoroczny 3-cimaj ma być przeważnie uczczony przez demonstrację fizycznej tężyzny narodu. W tym celu w całej Polsce będą urządzone wielkie święta sportowe.

— W Wąbrzeźnie sprawą urządzenia takich zawodów zajmie się komitet, w skład którego wchodzi p. Jan Nałęcz, prezes K.S. Pomorzanki, p. Czerwiński, prezes Sokola i p. E. Białecki, plenipotent Tow. Młodzieży. W piątek 19.4.br. na zebraniu komitetu i zaproszonych doradców ustalono następujący program:

godz. 6,30 rano wyścigi kolarskie Wąbrzeźno-Ryńsk i zpowrotem 20 km.

7 „ 12 - Po odśpiewaniu roty i otwarciu dnia sportowego przez p. burmistrza bieg okrężny ulicami Grubziądzką, Pomorską, drogą wzdłuż willi p. Sand'a Strzelecką i Kolejową do rynku przestrzeń 3100 m.

3 po poł. Peczętek zawodów na placu luksusowym w następującym porządku:

1. Bieg na 100 m.
2. Skok wzwyż.
3. Skok wdal.
4. Skok o tyczce.
5. Pchnięcie kulą.
6. Rzut dyskiem
7. „ granatem
8. „ oszczepem
9. Stafeta.

Na zakończenie zawody piłki nożnej K. S. „Pomorzanki“ z drużyną pozamiejscową.

Nadprogramowe reje kolarskie pod przewodnictwem druha Szymbańskiego, naczelnika Sokola. Po skończonych zawodach rozdanie nagród przez p. Starostę.

Zawodnicy, chcący brać udział w zawodach powinni się zgłosić do prezesów w poszczególnych kół.

— Zebranie N. P. R. W niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 1 p.p. odbyło się walne zebranie tut. filii N.P.R. w lokalu p. Figasa przy ulicy Wolności.

Na zebranie miał przybyć p. Antezak, który się nie stawił tylko p. Drażkowski członek rządu z Torunia. Zebranie zagał prezes p. Fr. Piotrowski słowami „Szeześci Boże i zdał sprawozdanie z ubiegłego roku. Następnie przemawiał p. Sarnowski, zarzucając posłom brak zrozumienia sprawy, oraz brak poczucia obowiązków co się uwydatnia tem, że nie chcą stawać wobec wyborców. P. Drażkowski w krótkim, a bardzo treści-

czy i pod inną postacią każe rosnać wrzodom na prastarej polskiej ziemi! —

Nie mógł niemiecki kolonista zostać tem na co go Bismarck przeznaczył, wtedy Polak postarzał się, by w tem miejscu sypał niemieczną wice - kolonista, przygotowujący tutaj wymarzoną potęgę Germanji. W tej miejscowości, gdzie jak na całym Pomorzu sączy jeszcze niezabliźniona rana zadana naszej Ojczyźnie przez Prusaka, tam polski anulant kamrata się z Prusakiem. Resztę niech dopowie ogół — i kto inny jeszcze. Jeżeli się jeszcze raz odezwiesz panie Krzykalski — anulancie — wypowiem ci dalsze twoje „grzechy.“ W przyszłości odechce ci się pisać do Mateusza. Zresztą mogą ci jeszcze napisać co się dzieje w tym wydzierzawionym przez Niemca anulacyjnym składzie?

Na tem kończę sprawę pluźnicko-anulacyjną, bom gotów od złości siebie cały zanulować, a moja połowica zostałaby wdowiną i do takiego próchna żaden inny chłop by się nie przygarnął. Z naszym kabaretem jakoś licho się zrobiło, bo nie nie slychać, albo też zrobiło się licho tym, którzy kabaretowi się przysłuchiwali i musieli siebie zanulować.

Anulowanie stało się jakoś modne u nas. Pan Grabski anuluje pieniądze obywatelstwa, obywatelstwo anuluje monety srebrne, anulowane srebrne monety anulują byt kas oszczędności, anulowany byt tych kas anuluje ruch gospodarczy państwa i tak jedna anulacja goni drugą bez przerwy. Jenó, że jakoś niektóre rozumy nie chcą się same zanulować i mnie się widzi, że potrzeba nam jeszcze jednego urzędu likwidacyjnego z osobnymi oddziałami dla każdej miejscowości.

I ja na dziś anuluję gawędę moją z życzeniem, aby moi kochani czytelnicy siebie nie anulowali i pognali wnetki za swoim panem listonoszem, coby im „Głos Wąbrzeski“ na miesiąc maj i czerwiec od nowa zapisał. Toć niejedno zło można anulować, lecz nie należy anulować taniego źródła wiedzy, jakim jest nasz kochany „Głos Wąbrzeski“, przynoszący wiadomości z bliska i daleka, ładne powieści i inne rzeczy gwoli rozrywki utrapionego ducha.

Nie anulujta się zatem i żyjta nadal z P. Bogiem a ja wam wnetki znowu cosik napiszę. Mateusz.

Gawęda Mateusza.



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Gdy post to i post. Pościłem na chwałę Bożą ustami i żołądkiem i przytem pościłem pisaniem gawęd moich, bo jakoś mi niełacono było stukać piórem na papierze i wywijać sękatym w powietrzu, napelnionem nie-

dobremi ludziszczkami. Po Wielkiejnocy dzięki Bogu szczęśliwie przeżytej, co i o moich kochanych czytelnikach i przyjaciółach się spodziewam, odecknałem się, bo i słonko jakoś weselej na świat co dzień rankiem się wychyla i ptaszęta swiergotaniem czleka do nowego życia pobudzają. Jeszczeyem trochę milczał, ale moja Małgorzata spojrziała mi zalotnie w ślipia, chwyciła za wąsy i rzekła tak: „Mateuszu, Mateuszu, trzym sz ptaka w kapeluszu, nie siedź doma, a chodź wszędy, rusz rozumem i pisz gawędy.“ Gdy mi tak moja stara zarymowała, szturehnałem ją knykiem w lewy bok, dałem jej gębę, nasadziłem maciejówkę i chody w świat!

Tematów dość mi się bez to chodzenie nacinało, jeno imam z tem kłopot, że gdy znowu zacząć ciapać wszystko prosto z mostu, to pan Redaktor mi znowu większą połowę napisanego poskreśla, że do czytania mało, albo nie nie zostanie. Gdybym miał własną drukarnię, tobym grzmocił gawędami bez oglądania się w lewo czy w prawo i nigdytym nie strajkował, jak to nie przymierzają: en nasz ludek roboczykochany na wioskach, co to dał się omamić przez tych socjalistów-komunistów. Do mnie by żadna taka ścierwa komunistyczna nie śmiała dostąpić, bo zaraz bym sękatym tak w leb grzmotnął, coby się od karku urwał i aż do samej Moskwy pokulał bez ustanku, albo dalej jeszcze, wprost do piekła.

Gawędę napisać muszę już też dlatego, że ten pokręcony Kołowrot mnie znowu w „Głosie“ zaczepił i zazdrości mi każdego słowa, które mi się

Henko

Henkla soda do prania i blanszowania



Henkla soda do prania i blanszowania oszczędza mydło i proszek mydlany. Obniża koszty prania. Wyśmienity środek moczenia białizny.

wem przemówieniu przedstawił obecne położenie klasy pracującej i oświadczył, że jako członek głównego zarządu postara się o to, by pp. posłowie swym wyborem zdalisprawozdanie zdziałalności poselskiej. Po wybraniu nowego zarządu hasłem „Szczęść Boże” solwował p. prezes zebranie.

Obecny

— **Król. Nowawieś**, dnia 19. 4. 1925 r. W niedzielę, dnia 19. 4. b.r., odbyło się w lokalu p. Grzeszewskiego w obecności 22 członków zebranie kółka śpiewackiego „Harmonja”. Prezes p. nauczyciel Neumann powitał zebranych pochwaleniem Pana Boga, poczem przystąpiono do następującego porządku. 1. Przeczytanie dwóch protokołów z ostatnich zebrań. 2. Odczyt nauczyciela p. Neumanna: „Czy sprostamy zadaniom bliskiej przyszłości”. 3. Trzeci Maj. 4. Wolne głosy.

Protokoły pisane przez zastępcę sekretarki p. Marchlewiczównę, zebrani przyjęli. Pan Neumann po przeczytaniu swego odczytu, pouczał zebranych, zachęcając do ofiar pieniężnych, jak i uczęszczania na śpiewy. Trzeciego Maja postanowiono nie urządzać zabawy i przedstawienia, gdyż jest obawa, że będzie niedobór jak w latach poprzednich. Natomiast „Harmonja” weźmie udział w pochodzie i wystąpi ze śpiewami w tym dniu.

W wolnych głosach mówił dużo p. dyrygent ubolewając na brak zainteresowania w Król. Nowejwsi do towarzystw oświatowych. Podobnie wyraził się już raz nasz Ks. Dziekan Karnowski. Dalej skarżył się na niepunktualność, nieregularne uczęszczanie na śpiewy — tak, że nie można było w święta Wielkanocne wystąpić w kościele jak po inne lata „mówienia poza plecami” i inne rzeczy. Pan dyrygent położył zachowanie się tutejszej młodzieży i jej stosunek do pieśni polskiej. W końcu zastrzegł sobie, że zrezygnuje ze swego stanowiska, o ile nie nastąpi poprawa w tym kierunku.

Przy końcu załatwiał jeszcze niektóre formalności kasowe p. skarbnik, poczem p. prezes odśpiewaniem pieśni: „Jeszcze Polska nie zginęła” zamknął zebranie.

Nadmienić jeszcze należy, że w tym samym dniu i tym lokalu odbyło się zebranie prezesów wszystkich towarzystw i niektórych członków celem omówienia obchodu Trzeciego Maja. Po długich sporach, zbyt głośnie, do czego się przyczynił szczególnie p. K. uchwalono na nareszcie obchód i wspólną zabawę. Jedynie „Sokół” sprzeciwia się urządzić wspólną zabawę. Naogół powiedzieć trzeba, że brak jest jedności w tutejszych towarzystwach.

„Śpiewak.”

— **Kowalewo**. (Omyłka. Odwiedziny młodzieży wabrzeskiej. Nieszczęśliwy wypadek. Nieodbyty wiec.)

W ostatniej mojej korespondencji zaszedł błąd drukarski, albo też ja sam się omyliłem, gdyż w rzeczywistości nie Rada Miejska, ale Magistrat strajkuje w najlepsze. Rada Miejska na każde posiedzenie stawia się o ile możliwości w komplecie, był też taki wypadek, że stawili się tylko p. przewodniczący i dwóch radnych, ale było to tylko raz i to w pewnej ważnej sprawie, której dla zbytniej ważności wszyscy dźwignąć nie mogli.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły w Kowalewianach odwiedziny młodzieży wabrzeskiej, a zwłaszcza kapeli i każdy pragnie tego w Kowalewie.

W tym tygodniu zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek. Pewien 15-letni chłopak bawił się pistoletem, który nagle dał ognia, kula trafiła chłopca Linewskiego w szyję przecinając tętnicę tak, że łatwo mogła nastąpić śmierć, tylko natychmiastowej pomocy lekarskiej udało się zapobiedz temu.

Wielką niespodzianką dla nas miał być przyjazd p. Pawłaka z N. P. R., który miał zwołać wiec, jednak z nieznanych dla nas powodów p. poseł nie przyjechał.

Prawdzie.

— **Tuchola**. Dziki pojawiły się w znacznej ilości w nadleśnictwie Gołąbek, wyrządzając po polach znaczne szkody. Ludność ubiega się o przymusowy wystrzał dzików.

— **Tczew**. (Obława na przemytników.) W ubiegły poniedziałek urządzono obławę na przemytników w kilku miejscach granicy polsko — gdańskiej. W Świetlikowie przytrzymano trzech a w Miłobądzu dwóch przemytników i

skonfiskowano im znaczny zapas wyrobów tytoniowych. Kilku innych przemytników zbiegło. Kontrola na granicy została w dniach ostatnich znacznie zaostrzona.

— **Klesowo**. (Ohydny mord.) W Klesowie w powiecie sarnieńskim znaleziono trupa 30-letniego mężczyzny w bajorze około cegielni. Trup miał głowę owiniętą workiem. Kiedy worek zdjęto, odsłoniła się głowa zmasakrowana. Nieszczęśliwy poniósł śmierć wskutek pęknięcia czaszki. Śledztwo w toku.

— **Leżno**, pow. kartuski. (Nieszczęście samochodowe.) Pomiędzy Leżnem a Popowem zaszedł wypadek samochodowy, przyczem trzy osoby odniosły znaczne obrażenia. Szofer wyszedł cało; pochodził on z Gdańska.

— **Łódź**. (Spryt żyda szmuglera.) Lotna brygada wywozowa skonfiskowała trzy wagony najprzedniejszego tytoniu, który widocznie z Niemiec nadany był przez Gdańsk do Warszawy i Łodzi... Niejaki Jakób Tennenbaum żyd wysłał z Gdańska na nazwisko Franciszka Kaczały, robotnika w Warszawie, tytoń ten jako naczynia kuchenne. Trzeci zaś wagon, nadany w Gdańsku znacznym był do cła jako „Schreibmaterial”. Skonfiskowany towar oddano do magazynów monopolowych. — Znamienną jest rzeczą, że urząd celny w Tczewie ocilił te trzy wagony, jako zawierające naczynia kuchenne i materiały piśmienne. Tennenbaum i Kaczały osadzono w aresztach.

— **Kraków**. (Co znaleziono w trumnie Władysława IV.) Komisja konserwatorska otworzyła w Krakowie onegdaj sarkofag króla Władysława IV. W trumnie znaleziono tylko kości oraz insygnia królewskie. Korona jeszcze spoczywała na czaszce, berło leżało obok trumny. Sarkofag będzie odnowiony. Tymczasowo szczątki królewskie złożone w prowizorycznej trumnie.

— **Lwów**. (Krwawa zemsta). Idący ulicą Rútowskiego we Lwowie w południe byli świadkami tragicznej sceny między Michałem Langweilem lat 28 i jego kochanką Marją Hamkowską, dziewczyną lekkich obyczajów. Langweil od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zamord. Hamkowskiej z powodu rzekomej zdrady i w tym celu przygotował sobie specjalnie wyostrzoną brzytwę, choć ją tem narzędziem pozbawił życia. Jednakowoż sposobność nie nadarzała się, Langweil, spotkawszy kochankę na ulicy Rútowskiego przystąpił do niej ze słowami: „A teraz mam cię!”, poczem dobył z kieszeni noża i zadał jej dwie ciężkie rany, sam zaś usiłował zbiec. Ranna padła na ziemię bez przytomności, a wezwane pogotowie po opatrzeniu ran odwiezło ją w groźnym stanie do szpitala. Langweil został w parę minut później przytrzymany i odprowadzony do V komisariatu przyznał się cynicznie do czynu nie okazując wcale skruchy, że zamordował kochankę. Policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia celem ustalenia motywów zbrodni.

— **Lwów** (Krwawy spór ojca z synem.) W ub. tyg. około godz. 8 wieczorem, w domu przy ul. Bocznej Kingi 4. powstała wielka awantura pomiędzy zamieszkałymi tam ojcem Marcinem Hupałą, a synem jego 30-letnim Janem, woźnicą i właścicielem wozu ciężarowego. — Przyczyną tej awantury była kwestja własności konia z wozem, będącym jedynym źródłem zarobku Jana H., a do którego ojciec jego rościł sobie pretensje. Wzajemnie ostrej sprzeczki rozwiścieczony ojciec wyciągnął nóż i pechnął nim trzykrotnie syna w brzuch, zadając głębokie rany wezwany na miejsce lekarz dyżurny Pogotowia rat., dr. Adamiak, udzielił pierwszej pomocy ranemu. Zbrodniczym starszem zajęła się policja.

— **Lwów** (Ujęcie oszustów.) Feralny dzień mieli oszuści, których aż trzech zamieszkało mimo chęci na ul. Jachowicza Pierwszy dostał się tam Alfons Grodecki, muzykant, który przedstawiając się za akademika rozmaitymi sposobami ponaciągał ludzi, oraz przywłaszczył sobie dane mu w zaufaniu do przechowania akcje. Na skutek licznych doniesień aresztowano również Salamona Majblicha, kupca z Rohatyna, który uprzykrzywszy sobie ucziwy zarobek zapragnął w inny sposób mianowicie przez oszukańcze machinacje dojść do majątku. Ofiarą jego padło kilkunastu kupeców żydowskich. Trzecim wreszcie z kolei był Władysław Noga, zajmujący się od dłuższego czasu sprzedażą tombakowych łańcuszków, wpychając je najwym jako 14-karatowe złoto.

ROZMAITOŚCI.

Piękna twarz na zamówienie

„Niezadługo piękna twarz nie będzie przywilejem jednostek, lecz stanie się dobrem powszechnem. Kobiety będą mogły zamawiać sobie piękną twarz, jak zamawia się parę bucików i nikt nie będzie już potrzebował gryźć się z powodu zbyt długiego lub obwisłego podbródka”.

Tak oświadcza amerykański plastyk piękności, chirurg, Dr. Paula Ferner i mówi dalej: Gdy przewyciężony będzie istniejący dotychczas u wielu osób przesąd i strach przed tego rodzaju, stosunkowo łatwymi prostymi operacjami, to każdy będzie mógł wybrać sobie u lekarza typ twarzy, który mu się najbardziej podoba, a dyrektorzy operetek nie będą zmuszeni wyszukiwać pięknych artystek, z każdej bowiem kobiety będą mogli uczynić piękność, powierzając ją rękóm lekarza plastyka.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Gołub**. Bacność! Samodzielni Rzemieślnicy! Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 26/IV o godz. 7/30 w. w lokalu Domu Miejskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, przybycie członków konieczne. Zarząd.

— **Wabrzeźno**. Bacność! Śpiewacy! Lekcja śpiewu Tow. „Lutnia” odbywać się będzie ctdąd regularnie co poniedziałek i środę. Wszyscy śpiewacy członkowie, jako i pp, którzy mają zamiar i chęć wstąpić do „Lutni”, niechaj się dzisiaj stawia i zgłoszą. Zarząd.

— **Wabrzeźno**. Nadzwyczajne walne zebranie kółka przyjaciół Harcerzy. Dnia 25 kwietnia o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w hotelu pod Białym Orłem (duża sala) nadzw. Walne zebranie Członków kółka przy Harcerzy w Wabrzeźnie znast porz. dziennym.

1) Wniosek Zarządu na rozwiązanie kółka przy Harcerzy
2) Przyjęcie rezjgnacji Członków Zarz. Kółka
3) Sprawozdanie Zarządu
4) Ew. wybór nowego zarządu na wypadek braku większości głosów zebranych członków do rozwiązania kółka (jak punkt I porządku)
Ustępujący zarząd kółka prosi bardzo gorąco wszystkich członków kółka, którym dobro drużyny naszych Harcerskich na sercu leży — aby na nadzwyczajnem walnem zebraniu niezawodnie się jawili. Zarząd.

Gielda warszawska

w złotych i groszach.

W A R S Z A W A. 20. IV. 25 r.

Dolary	5,18 zł
Funtów ang.	24,87 „
100 Frank. franc.	27,31 „
100 Frank. belg.	26,30 „
100 Frank. szwajc.	100,48 „
100 Lirów włosk.	21,35 „
100 Koron czesk.	15,44 „
100 Koron austr.	73,18 „

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 20. IV. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	32,30 — 33,30
2. Pszenica	38,00 — 40,50
3. Ospa żytnia	21,00 —
4. Owies	26,00 — 28,00
5. Jęczmień brow	29,00 — 31,00
6. Mąka żytnia 70%	42,25 — 44,25
7. Mąka pszenna 65%	57,00 — 60,00
8. Siano luźne	4,65 — 5,65
9. „ pras.	7,00 — 8,10
10. Ziemiaki fabr.	— 4,30
11. Słoma żytnia luź.	2,00 — 2,20
12. „ pras.	3,00 — 3,10
14. Jęczmień	—
15. Ospa pszenna	20,50 —

Uspokojenie spokojne.

Drukem i nakładem „Głosu Wabrzeskiego” w Wabrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wabrzeźnie.

Ostrzegam Uczniowie

każdego mojej córce WERONICE na moje imię nic nie pożyczaj ponieważ ja za nic nie odpowiadam

Wiktorja Gatz Niemieckie Łopatki

Dziewczyna

od 14—15 lat do dziecka może się zgłosić GOGOLEWSKI Poniatowskiego 6.



Obwieszczenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu w sprawie rejestracji przedsiębiorstw.

Obwieszczenie.

1) Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Toruniu wzywa ponownie znajdujące się na terenie powiatów chełmińskiego i wąbrzeskiego wszystkie przedsiębiorstwa, a mianowicie: górnicze, hutnicze, handlowe, komunikacyjne i przewozowe, oraz inne zakłady pracy, choćby na zysk nie obliczone, a prowadzone w sposób przemysłowy, które były czynne w dniu 23 marca 1925 roku i zatrudniały powyżej 5 robotników bez różnicy płci i wieku, z tem jednakowoż, że w liczbie zatrudnionych była chociażby jedna osoba mająca ukończone 18 lat życia, aby w ostatecznym terminie do dnia 24 kwietnia 1925 roku nadesłały Zarządowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia w Toruniu zgłoszenia rejestracyjne następującej treści:

Nazwa firmy wzgl. imię
i nazwisko pracodawcy

....., dnia 1925 r.
Rodzaj produkcji
Dokładny adres

Do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu
ul. Szpitalna nr. 6.

Zgodnie z art. 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26. 9. 1924 r. Dz. U. R. P. nr. 84, poz. 817 o postępowaniu zakładu pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, niniejszem stwierdza... że zakład nasz (mój) w dniu 23 marca 1925 roku zatrudniał ogółem słownie robotników i robotnic, z których słownie podlega obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

(Podpis szefa firmy, wzgl. właściciela zakładu i pieczęć firmy)

Równocześnie Zarząd Obwodowy wyjaśnia że obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci i wieku po ukończeniu 18 lat życia, bez względu na to w jakiej formie otrzymują wynagrodzenie za pracę, zatrudnieni w wyżej wymienionych przedsiębiorstwach. Majstrowie, wykonywający choćby częściowo pracę fizyczną i pobierający wynagrodzenie za pracę w okresach, krótszych niż jeden miesiąc, również podlegają obowiązkowi zabezpieczenia.

Nie podlegają zabezpieczeniu: a) robotnicy zatrudnieni sezonowo w tych działach niżej wymienionych przedsiębiorstw, które to działy są czynne normalnie krócej niż 6 miesięcy w roku; przedsiębiorstwami temi są: cukrownie, krochmalnie, syropiarnie, gorzelnie, suszarnie wszelkiego rodzaju, fabryki przetworów owocowych oraz wytwornie napojów chłodzących i b) niewykwalifikowani robotnicy sezonowo zatrudnieni przy perjodycznych robotach: kolejo-

wych, drogowych, wodnych (budowlanych i regulacyjnych) i meljoracyjnych, o ile te roboty trwają normalnie krócej niż 6 miesięcy w roku, oraz, o ile robotnicy ci w ostatnich 12 miesiącach przed przyjęciem do wymienionych robót pozostawali mniej niż przez 10 tygodni w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach, zabezpieczających swych robotników.

Zakłady pracy, zobowiązane do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia zatrudnionych przez nich robotników, winny przy wypłacie zarobków prowadzić listy płac, w których zamieszczać między innymi następujące dwie rubryki, zawierające:

- liczbę dni, faktycznie przepracowanych w danym okresie płatniczym;
- wkładkę, potrąconą każdemu zabezpieczonemu robotnikowi.

Ostatnia rubryka winna być podsumowana, ponadto w liście plac należało wskazać ogólną sumę, którą zakład obowiązany jest wpłacić na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Listy płac winny być przechowane w ciągu roku i na żądanie Funduszu Bezrobocia okazywane dla kontroli.

Wkładki zakładów pracy wynoszą 2 proc. od każdorazowo wpłaconych zarobków robotników, z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższą normą zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek, jest 5 złotych polskich.

Z wkładek zakładów pracy (I 2 proc. potrącają pracodawcy przy każdej wypłacie zarobków robotniczych, zaś II) do 2 proc. placają z funduszu własnych.

Po każdej dokonanej wypłacie, począwszy od 23 marca 1925 roku, zakład pracy winien niezwłocznie przysłać Zarządowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia w Toruniu zawiadomienie następującej treści:

..... dnia 1925 r.
ulica nr.

Do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu
ul. Szpitalna nr. 6.

Na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 września 1924 roku (Dz. U. R. P. nr. 84, poz. 817) donoszę, że w okresie płatniczym, t. j. od do było zatrudnionych w moim (naszym) przedsiębiorstwie ogółem robotników, z których podlegało obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Suma należna Funduszowi Bezrobocia przewidziana art. 7 Ustawy za ten okres płatniczy wynosi

zl. gr.
(tygodniowe)

(pieczęć firmy i podpis.)

Wkładki zakładów pracy winny być co miesiąc z dołu, najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca przekazane do P. K. O. na konto nr. 600 Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie.

Po przekazaniu wkładek należy Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Toruniu zawiadomić:

(pieczęć firmy) dnia 1925 roku.
ulica nr.
Do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu
ul. Szpitalna nr. 6

Donoszę, że w dniu 1925 roku przekazałem przez P. K. O. na konto nr. 600 Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie kwotę

zl. gr.
tytułem wkładek, za czas od do
..... w) g listy płacy nr.
(Po każdej wpłacie)

(pieczęć firmy i podpis)
Zakład pracy, z którym robotnik ubiegający się o zasiłek zabezpieczeniowy, rozwiązał stosunek najmu pracy, obowiązany jest na żądanie robotnika wydać w ciągu 24 godzin zaświadczenie:

(pieczęć firmy)
ogólna ilość zatrudnionych robotników i robotnic w okresie pracy danego robotnika (cy)
....., dnia 1925 roku.
ulica nr.

Z a ś w i a d c z e n i e nr.
Niniejszem zaświadcza się, że p. z zawodu zamieszkał ... w ul. nr. lat. pozostawał ... w stosunku najmu przy pracy od dnia 192 ... w moim (naszym) zakładzie bez przerwy z przerwą od dnia do dnia do dnia 192 ... r. i został zwolniony z powodu

W ostatnim przed zwolnieniem okresie płatniczym, t. j. od do przecięty zarobek p. obliczony zgodnie z § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 września 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 84 poz. 817) o ściąganiu wkładek wynosił zl. gr. dziennie.

.....
(pieczęć firmy i podpis)

Zakłady pracy, które będą uruchomione pś 23 marca 1925 r. obowiązane są do zarejestrowania się w terminie 7 dniowym od chwili zatrudnienia powyżej 5 (pięciu) robotników względnie robotnic.

Pracodawcy, uchylający się od wydania robotnikowi zaświadczenia, karani będą w drodze administracyjnej grzywną od 10-100 zł. uchylający się zaś od rejestracji, oraz od płacenia wkładek grzywną administracyjną od 200 do 1000 złotych

podpis nieczytelny
Przewodniczący Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu
Podane w tym okólniku formularze nabyć można w ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego.“

Zarządzenie policyjne.

W czwartek, dnia 23 kwietnia 1925 o godz. 18 tej (6 tej po pol.) odbędzie się na placu Przeznaczonym na rynek dla koni luksusowych w Wąbrzeźnie, informacyjne zebranie przymusowej Straży Pożarnej. Alarm na pożar głośić się będzie od godz. 17,30.

Na mocy § 6. ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 III. 1850 (zbiór praw pruskich na rok 1850 str. 265) w myśl §§ 137 i 139 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. (zbiór praw pruskich na rok 1883 str. 195) oraz na podstawie §§ 1, 2, 4, 6, 13, 14, 16, 19, 20, 22, 23 i 24 miejscowej ustawy o pożarnictwie z dnia ^{25. 7.}/_{9. 8.} 1906 r. oraz tu tejszego publicznego obwieszczenia z dn. 22. I. 25 r. wzywa się niniejszem wszystkich tych mężczyzn, którzy nakazy stawiennictwa do przymusowej straży pożarnej otrzymali, aby punktualnie w wyżej oznaczonej godzinie i miejscu się stawić, o ile w międzyczasie nie zostali z przymusu tego zwolnieni.

Niestawiennictwo bez udowodnionej ważnej przyczyny karane będzie grzywną do 60 zł., wzgl. stosowną karą aresztu.

Wąbrzeźno, dnia 20 kwietnia 25 r.

Zarząd Policyjny.
Schwarz, burmistrz.

Oglašzajcie w Głosie Wąbrzeskim

II żeńska drużyna harcerska
im. Emilji Platerówny
urządza
w swej izbie (gmachu męskiej szkoły powszechnej)

Wystawa robótek ręcznych

Wystawa otwarta od 26. 4 — 4. 5. codziennie od godz. 3—5 po południu
Robótki są na sprzedaż.
Wstęp bezpłatny.

Mieszkanie

składające się z 2 do 3 pokoi

poszukuje się za dobrem

wynagrodzeniem

Oferty do ekspedycji

„Głosu Wąbrzeskiego“

Wszystkim pp. gospodarzom polecamy się jako

kastratorzy

wszelkich zwierząt domowych specjalnie

czyszczenie ogierów

Bracia A. L. MALEK

Wąbrzeźno Poniatowskiego 8
Tel. 54

Fotografie

powiększenia portrety wykonuje się pod gwarancją trwałości i podob. Wykazy na poczekaniu
Zakład fotograficzny
FR. KAROSZ
ulica Kolejowa 59
naprzeciw małego dworca Wąbrzeźno.

Od dnia I. V. 1925 r.

pokój umeblow.

do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Zarazem

biurko

do sprzedania
Grudziądzka 10.

Poszukuje od zaraz

umebl. pok.

z utrzymaniem lub bez
Zgłoszenia w ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego“.

Dnia 13 IV. 25 r.

zaginął

biały piesek

uszy żółte wabi się „LALUS“

odprowadzić za nagrodą
Maj. Lipnica
M. AL. TRĘBICKA

Ostrzeżenie.

Właściciela banknotu zł. 50 serii B. 2 nr. 026,742

uznanego jako falsyfikat a wydanego nieświadomie przez współnika Konrada dnia 11 kwietnia br. uprasza się o zgłoszenie z owym banknotem w firmie

Krop & Konrad, Wąbrzeźno

ul. Kolejowa 90

która wypłaci równowartość innemi pieniędzmi.

Czytajcie „Głos Wąbrz.“

Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski“.

właśc.: Jan Kaczyński, tel. 1.

Dziś środa i czwartek 22 i 23

Niebezpieczny strzał

dramat cyrkowy w 8 wielkich aktach

Początek o godz. 8-mej wlecz.